

STANISŁAW KALINKOWSKI

Warszawa, ATK

CZAS I MIEJSCE MODLITWY STAROCHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W niniejszym krótkim komunikacie przedstawię wybrane fragmenty z dzieł pisarzy starochrześcijańskich, zawierające wskazówki na temat czasu i miejsca modlitwy.

Wszyscy Ojcowie Kościoła podejmujący to zagadnienie są zgodni co do tego, iż konieczna jest jak najczęstsza modlitwa. I tak na przykład Klemens Aleksandryjski powiada, że „dla prawdziwego gnostyka każdy czas jest święty”¹, czyli odpowiedni dla modlitwy, a w innym miejscu stwierdza, że „gnostyk winien modlić się przez całe życie”² i „na wszelki sposób”³. Podobne opinie znajdujemy u Tertuliana: „Codziennie, w każdej chwili potrzebna jest ludziom modlitwa”⁴; u Cypriana: „Chodzi o to, abyśmy bez ustanku, prostodusznie i jednomyślnie Pana błagali”⁵ i u Ambrożego: „Istnieje nakaz, aby modlić się w każdej chwili, nie tylko we dnie, ale i w nocy”⁶.

Orygenes powtarza za Klemensem, iż „winniśmy modlić się nieustannie, przez całe życie”⁷, ale myśl tę rozwija i interpretuje analizując polecenie św. Pawła: „Módlcie się nieustannie” (1 Tes 5, 17). Wyjaśnia dalej Orygenes, że „nieustannie modli się ten, kto cnotliwe uczynki łączy z modlitwą, a modlitwę wiąże z uczciwym postępowaniem”. Nakaz „nieustannej modlitwy” uważa za możliwy do wykonania jedynie wówczas, gdy uznamy, iż „całe życie pobożnego człowieka jest ciągłą modlitwą”⁸.

Wszelako oprócz tej ogólnej wskazówki znajdujemy u Ojców zalecenie, aby modlić się przynajmniej trzy razy dziennie. Zalecenie to wywodzi się bez wątpienia z tradycji Starego Testamentu. Otóż Orygenes⁹ i Tertulian¹⁰ powołują się w tym względzie na Dn 6, 13, gdzie powiedziano, iż „Daniel trzy razy dziennie padał na kolana modląc się i wielbiąc Boga”.

Mówiąc o czasie modlitwy Ojcowie Kościoła starają się oznaczyć go ściśle na podstawie Pisma Świętego, albo też przypisać określonej porze modlitwy znaczenie symboliczne. Tertulian¹¹ więc, zastrzegając się, że nie chodzi tu o ściśle przykazanie Boże, zaleca modlitwę w określonych, tradycyjnie przy-

¹ *Strom.* VII, 43, 1.

² *Strom.* VII, 40, 3.

³ *Strom.* VII, 35, 1.

⁴ *De exhort.* cast. 10.

⁵ *Epist.* VII, 8.

⁶ *Expos. Ev. sec. Lucam* VII, 6, 87.

⁷ *Orat.* 22, 5.

⁸ *Orat.* 12, 2.

⁹ *Orat.* 12, 2.

¹⁰ *De ieiun.* 10, 3.

¹¹ *De orat.* 25.

jętych godzinach: o godzinie trzeciej, szóstej i dziewiątej; podkreśla przy tym, że te właśnie godziny wyróżnia Pismo: o godzinie trzeciej Duch Święty został wylany na uczniów (cfr. Dz 2, 15), o szóstej św. Piotr miał widzenie podczas modlitwy na dachu (cfr. Dz 10, 9), a o dziewiątej wraz z Janem wszedł do świątyni, aby się pomodlić (cfr. Dz 3, 1). Nakaz trzykrotnej modlitwy w ciągu dnia uzasadnia Tertulian również symbolicznie: mamy modlić się trzy razy, ponieważ jesteśmy dłużnikami wobec trzech osób Trójcy Świętej. Podobną, symboliczną interpretację trzykrotnej modlitwy mamy u Cypriana¹².

Tertulian przypomina też o modlitwach obowiązujących bez szczególnego nakazu, na rozpoczęcie dnia i nocy¹³. Cyprian zaś symbolicznie uzasadnia sens modlitwy porannej i wieczornej: „Rano trzeba się modlić po to, aby zmartwychwstanie Pana poranną modlitwą święcić”. Chodzi mianowicie o upamiętnienie faktu, iż zmartwychwstanie Chrystusa odbyło się o świcie. I dalej: „Trzeba też modlić się znowu o zachodzie słońca. Chrystus bowiem jest prawdziwym słońcem i prawdziwym dniem; kiedy więc o zachodzie słońca modlimy się, aby światło doczesne do nas powróciło, prosimy symbolicznie o przyjscie Chrystusa, który ma nam udzielić światłości wiekuistej”¹⁴.

Nieco inny powód modlitwy porannej podaje Hipolit. Stwierdza on, że należy modlić się „o pianiu koguta”, ponieważ o tej porze Żydzi wyparli się Chrystusa, którego my znamy dzięki wierze, a ponadto świt jest symbolem wiecznej światłości, która nastanie w zmartwychwstaniu umarłych¹⁵.

Orygenes ze swej strony mówi również o trzykrotnej modlitwie, ale każe modlić się rano, o godzinie szóstej i wieczorem¹⁶. Powołuje się przy tym na stosowne fragmenty Pisma Świętego — na wspomniany już ustęp z Dziejów Apostolskich (10, 9) dotyczący modlitwy św. Piotra na dachu oraz na dwa miejsca z Psalmów: „Słyszysz mój głos od rana, od rana przedstawiam Ci prośby” (Ps 5, 4) oraz: „Wznoszenie rąk moich jest jak ofiara wieczorna” (Ps 140, 2).

Konstytucje Apostolskie nakazują sześciokrotną modlitwę¹⁷, a Klemens Aleksandryjski powołuje się na Ps 118, 164: „Siedem razy na dzień wysławiałem Ciebie z powodu wyroków Twoich”.

U niektórych autorów znajdujemy wzmianki o potrzebie modlitwy nocnej. I tak na przykład Klemens przypomina, iż „często również w nocy należy wstawać z łóżka i chwalić Boga”¹⁸; podobne zalecenia mamy w jego *Stromata*: „Modlić się trzeba przed snem, a potem znowu w nocy”¹⁹ i u Tertuliana: „Etiam per noctem exurgis oratum”²⁰. Orygenes zaleca modlitwę o północy²¹, powołując się na dwa miejsca w Piśmie Świętym: „Wstaję o północy, aby Cię wielbić za Twe słuszne wyroki” (Ps 118, 62) oraz: „W Filippi Paweł z Sylasem o północy modlili się śpiewając hymny Bogu” (Dz 16, 25). Wzmiankę o modlitwie nocnej spotykamy także w przytoczonym już wyżej miejscu u św. Ambrożego²².

¹² *De orat.* Dom. 34.

¹³ *De orat.* 25.

¹⁴ *De orat.* Dom. 35.

¹⁵ *Trad. Ap.* 41.

¹⁶ *Orat.* 12, 2.

¹⁷ *Const. Ap.* 7, 34.

¹⁸ *Paed.* II, 79, 2.

¹⁹ *Strom.* VII, 49, 4.

²⁰ *Ad. uxor.* 2, 5, 2.

²¹ *Orat.* 12, 2.

²² cfr n. 6.

Poza tymi ściśle wyznaczonymi godzinami należy modlić się i przy innych okazjach. Według Tertuliana wypada, aby wierni modlili się przed posiłkiem i przed kąpielą, bo „najpierw trzeba posilić i orzeźwić duszę, a dopiero potem ciało”²³. Również przybycie gościa winno stanowić okazję do odmówienia modlitwy: „Gdy brat twój przyjdzie do ciebie, nie puszczaj go bez modlitwy”²⁴.

Jeśli chodzi o miejsce modlitwy, to wydaje się, że sprawa ta miała mniejsze znaczenie w starożytności. Wszelako u Klemensa, Orygenesa i Tertuliana możemy znaleźć uwagi i na ten temat. Otóż Klemens powiada, że dla modlącego się gnostyka każde miejsce jest święte²⁵, że należy modlić się w każdym miejscu i w każdych okolicznościach²⁶ oraz że gnostyk wielbi Boga w każdym miejscu, bez względu na to, czy jest sam, czy też przebywa w towarzystwie współwyznawców²⁷.

Tertulian stwierdza, że Bóg widzi i słyszy wszędzie, a zatem, zgodnie z poleceniem zawartym w 1 Tym 2, 8, należy modlić się o każdej porze i na każdym miejscu²⁸. Tertulian wszakże stawia sobie pytanie, czy owo polecenie św. Pawła nie stoi w sprzeczności z nakazem modlitwy w ukryciu (Mt 6, 5) i wyjaśnia, że wyrażenie „na każdym miejscu” oznacza „na tym, które następuje nam okazja lub konieczność. Toteż nie możemy uznać za sprzeczne z przykazaniem postępowania apostołów, którzy modlili się w więzieniu (Dz 16, 25), ani faktu, iż św. Paweł sprawował Eucharystię publicznie na okręcie (Dz 27, 35)”.

Podobne uwagi na temat miejsca modlitwy mamy u Orygenesa²⁹. Powołując się na Mal 1, 11: „Na każdym miejscu składajcie mi dar kadzielnny” oraz na 1 Tym 2, 8: „Chcę, aby mężczyźni modlili się na każdym miejscu”, Orygenes stwierdza zgodnie z przytoczonymi powyżej opiniami, że każde miejsce jest odpowiednie dla modlitwy. Uzasadnienie tego poglądu znajdujemy w rozprawie „Przeciw Celsusowi”: „Najprostszy chrześcijanin wie, że każde miejsce na świecie jest częścią wszechświata, a wszechświat jest świątynią Boga; modli się przeto w dowolnym miejscu”³⁰. Wszelako dla zapewnienia sobie spokoju i możliwości lepszego skupienia podczas modlitwy Orygenes radzi wyznaczyć w domu określone miejsce i tam oddawać się modlitwie. Miejsce to nazywa „świętszym” (*semnoteron*) i każe traktować je jak świątynię — starać się nie popełnić tam najmniejszego wykroczenia. Najodpowiedniejszym jednak miejscem dla modlitwy jest wedle Orygenesa zgromadzenie wiernych³¹.

Poza tym zastanawiając się nad 1 Kor 7, 4—6: „Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż, ani mąż nie rozporządza swym ciałem, tylko jego żona. Nie unikajcie więc jedno drugiego, chyba że na pewien czas i za obopólną zgodą, aby oddać się modlitwie. Potem znów wróćcie do siebie, aby was szatan nie kusił”, Orygenes przypuszcza, iż sypialnia małżeńska nie jest właściwym miejscem dla modlitwy, jednakże problemu tego nie rozstrzyga w sposób autorytatywny.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć o interesującej sprawie, mimo że nie wiąże się ona ściśle z omawianym tematem, ale dotyczy raczej gestów

²³ *De orat.* 25.

²⁴ *Tertul. De orat.* 26.

²⁵ *Strom.* VII, 43, 1.

²⁶ *Strom.* VII, 49, 6.

²⁷ *Strom.* VII, 35, 1.

²⁸ *De orat.* 1; 24.

²⁹ *Orat.* 31, 4.

³⁰ *C. Celsum* 7, 44.

³¹ *Orat.* 31, 5.

i postawy w czasie modlitwy. Otóż od Orygenesesa dowiadujemy się o zwyczaju, zgodnie z którym podczas modlitwy zwracano się w stronę otwartego okna, aby niebo mieć przed oczyma³². Orygenes uważa, że zwyczaj ten nie jest słuszny. Radzi wiernym, aby w czasie modlitwy zwracali się ku wschodowi, albowiem w ten sposób człowiek daje symboliczny wyraz temu, iż jego dusza kieruje się ku wschodowi prawdziwej światłości. Postawę taką Orygenes radzi zachowywać zarówno w czasie modłów pod gołym niebem, jak również w domu, nawet wtedy, gdy okna nie wychodzą na wschód. Podobne myśli na ten temat wyraża m. in. Klemens Aleksandryjski³³ i Tertulian³⁴.

DE TEMPORE AC LOCO ORATIONIS PALAEOCHRISTIANAE

Argumentum

Quid de orationis loco et tempore opportuno antiqui scriptores christiani docuerint, breviter exponitur.

³² *Orat.* 32.

³³ *Strom.* VII, 7, 43.

³⁴ *Apolog.* 16.